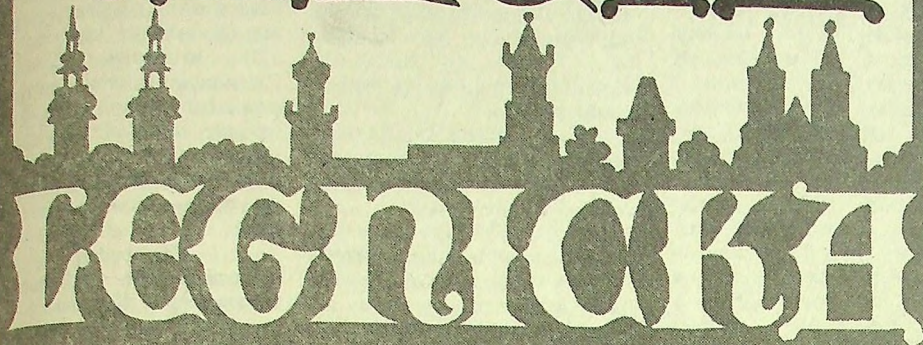


GAZETA



Nr 112 (291) Rok II Wtorek, 9 czerwca 1992 r. Cena 1000 zł.

O tym, jak silne były wpływy polityczne w Kombinacie, szef Rady Nadzorczej Andrzej Machalski przekonał się po odwołaniu prezesa Sadeckiego.

POLITYKA NA MIEDZI

O polityce w KGHM "Polska Miedź" S.A. pisaliśmy niejednokrotnie. Po odwołaniu prezesa przedsiębiorstwa - domysłem i domniemaniem nie ma końca. Partie wydają obświadczenia, a ekonomia poszła w zapomnienie. Jak widzi wpływy polityczne w Kombinacie? zapytaliśmy przewodniczącego Rady Nadzorczej, Andrzeja Machalskiego.

Andrzej Machalski: Staraniem się uszczelnić Kombinat przed polityką. Okazało się, że robiliśmy to jednak mało skutecznie, o czym świadczy fakt, że po zmianie prezesa odbyłem rozmowy ze wszystkimi "świętymi". Premier, ministrowie gwałtownie zainteresowali się tym tematem. Dlaczego akurat zainteresowali się decyzją, która wcale nie należy do

najważniejszych? Podejmowaliśmy znacznie poważniejsze decyzje dotyczące przemian strukturalnych. Te merytoryczne ustalenia nikogo nie interesowały, mogliśmy wydać biliony bez żadnej kontroli. Ale jedna decyzja personalna wywołuje taki odzew. Świadczy to, że polityka ciągle krąży po Kombinacie.

Dość późno odkrył Pan te powiązania. Konflikt z wojewodą oraz fakt, że Kombinat sfinansował kampanię wyborczą posła z Porozumienia Centrum są tutaj powszechnie znane.

- A.M.: Tak, to prawda. Lokalna Unia Demokratyczna wydaje w tej sprawie oświadczenie. Znaczą, że naprawdę trwa tutaj wrzenie.

Podejmując pewne działania, wiele ugrupowań odsłania jednak swoje intencje. Jaka jest szansa, że te naciski osłabną?

cd. str. 2

SOVIETICA

W ostatnią sobotę Rosjanie przekazali przedstawicielom wojewody legnickiego lotnisko w Brochocinie, obiekty w Piątnicy oraz 18 mieszkań w budynkach wielorodzinnych w Legnicy.

Lotnisko w Brochocinie zostało zbudowane jeszcze przez Niemców i obecnie może ono służyć jako lotnisko pomocnicze. Ładować tu mogą awionetki oraz helikoptery. Większość jego terenów przejmie gmina Zagrodno, a w niewielkiej części również gmina Złotoryja.

Mieszkania w Legnicy przejmie miasto, podobnie jak i obiekty w Piątnicy, obok których ma być budowane wysypisko śmieci dla Legnicy.

Wybory

5 czerwca odbyło się zebranie sprawozdawczo wyborcze KS "Konfeks" Legnica. Prezesem Klubu został wybrany Józef Jarosz, wiceprezesem Andrzej Sowa, a II wiceprezesem Piotr Zanto. Ponadto w skład Zarządu weszli: Lesław Franczak, Lucjan Kirej, Jerzy Młynarkiewicz, Zbigniew Tamulewicz, Andrzej Wiencis. Kierownikiem klubu został wybrany Piotr Potycz.

RING WOLNY

Nowy premier ma 32 lata. Mówi się o nim, że jest wschodzącą gwiazdą sceny politycznej. Wywodzi się z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Przed wojną było już tak, że w momentach kryzysowych ludowcy tworzyli rząd. Czyżby tym razem był to ukłon w stronę chłopów?

Trudno powiedzieć czy nowemu premierowi uda się stworzyć koalicję, która będzie mogła rządzić państwem. Pierwsze wymiany na stanowiskach już nastąpiły. Następne mają nastąpić już niebawem. Na niższych szczeblach aparatu administracyjnego też. Mówi się, że prawdziwa jest dymisja wojewody legnickiego.

Nowemu premierowi wypadłoby życzyć, by jego rząd mógł normalnie funkcjonować. Ale jeśli popełni ten sam błąd co jego poprzednik i zajmie się demagogią i przeprowadzaniem zmian personalnych - to prawdopodobnie szybko upadnie. W każdym razie na dziś ma wysokie notowania i duży kredyt zaufania. Reszta należy już do niego i koalicjantów...

Fighter

WOJEWODA MUSI ODEJŚĆ?

Od kilku dni coraz częściej powtarzają się pogłoski o odejściu Andrzeja Glapińskiego ze stanowiska wojewody legnickiego. Według niepotwierdzonych informacji decyzję w tej sprawie podjął jeszcze rząd Jana Olszewskiego.

Po zmianie koalicji rządowej - jak się wydaje - również partie, które dotychczas popierały Andrzeja Glapińskiego, nie będą wnosili stanowczych sprzeciwów. Dziś ma się odbyć spotkanie przedstawicieli ugrupowań chrześcijańskich (m.in. PChD, PC, SLCh, ZChN).

Stanowisko wojewody ma charakter polityczny i trudno się dziwić, że po tak głębokiej i zasadniczej zmianie koalicji rządowej następują również zmiany na stanowiskach wojewodów. Z drugiej strony trudno akceptować zasadę, iż to bieżąca polityka decyduje o obsadzie stanowisk a nie fachowość. Jeśli bowiem przyjąć, że rząd Waldemara Pawłaka ma charakter przejściowy i tymczasowy, to nowy wojewoda legnicki zbyt długo nie zabawi w gabinecie na drugim piętrze Urzędu Wojewódzkiego.

(wp)

BISKUP RYBAK W JAWORZE

W niedzielę, 7 czerwca, ks. biskup Tadeusz Rybak odprawił uroczyste nabożeństwo w Rynku w Jaworze z okazji obchodów 750. rocznicy nadania praw miejskich miastu. W uroczystości wzięły udział tysiące wiernych, wśród nich przedstawiciele jaworskich władz i duchowieństwa.

Z kraju i ze świata

* Janusz Zaorski, przewodniczący Radiokomitetu zdymisjonował szefa Telewizyjnej Agencji Informacyjnej R. Terentiewa, jako powód podając skandaliczne zachowanie proporcji podczas piątkowego programu telewizyjnego.

* Zapowiadane spotkanie prezydenta Wałęsy z prezydentem Litwy V. Landsbergisem zostało odwołane.

* Prezydent L. Wałęsa uważa, że nowy rząd stworzą siły skupione wokół premiera Pawłaka albo powstanie rząd ponadpartyjny. Prezydent nie wyklucza siebie

jako premiera, gdyby te opcje upadły.

* Alfred Miodowicz został przewodniczącym Ruchu Ludzi Pracy.

* 81 proc. Duńczyków pragnie, by ich kraj został członkiem Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

* Ukraina będzie deportowała oficerów, którzy odmówili złożenia przysięgi na wierność nowemu, niepodległemu państwu.

* Serbowie nadal ostrzeliwiają stolicę Bośni i Hercegowiny z moździerzy i dział.

PODPALACZE FORDA PRZED SĄDEM

Przypomnijmy fakty. 13 lutego br. Sąd Rejonowy w Złotoryi ogłosił wyrok w sprawie oficerów Służby Bezpieczeństwa płk Waldemara P., mjr. Piotra G. i por. Józefa K. oskarżonych o rozmyślne podpalenie w maju 1984 roku forda, należącego do kard. H. Gulbinowicza. Zostali oni uznani winnymi, jednak wobec zastanowienia amnestii odstąpiono od ich ukarania. Uznano bowiem, że żadnemu z nich nie przysługiwałaby kara wyższa niż dwa lata pozbawienia wolności. Amnestia zaś przewidywała umorzenie kar poniżej dwóch lat.

Prokuratura nie kwestionowała wyroku, natomiast zarzuciła złotoryjskiemu Sądowi obrazę przepisów postępowania karnego. Jej zarządzeniem Sąd I Instancji nie

przyjął zarzutu, że pożar samochodu zagrażał życiu i zdrowiu ludzi i mógł spowodować znacznie większe szkody. Jednocześnie Prokuratura wnosila o objęcie aktem oskarżenia dwóch innych oficerów SB. W tym właśnie celu żądała uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania akt do ponownego uzupełnienia.

W czasie wczorajszej rozprawy rewizyjnej Sąd Wojewódzki, jakkolwiek uznał w części zastrzeżenia Prokuratury, to jednak utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

W ten sposób zostało zakończone postępowanie sądowe wobec podpalaczy kardynalskiego forda. Chyba, że zostanie wniesiona rewizja nadzwyczajna.

Pożar od pioruna

W sobotę, 6 czerwca, o godz. 16.35 od wyładowania atmosferycznego powstał pożar instalacji w budynku mieszkalnym w Siedliskach gm. Mikowice.

Piorun spowodował również

eksplozję telewizora. Odlamki odbiornika poraniły dziecko, które w tym czasie oglądało program.

Pożar został ugaszony przed przybyciem straży pożarnej. Straty szacuje się na 10 mln. zł.

GALERIA SATYRYKONU



RYSZARD TWARDOCH

Więści z legnickiego Ratusza

* Tradycją już stały się spotkania radnych z wyborcami Okręgu Wyborczego Nr 3, tzw. Zakaczawia.

5 czerwca odbyło się w świetlicy terapeutycznej przy ul. Dmowskiego kolejne forum, w którym obok 30-osobowej grupy mieszkańców uczestniczyli radni: Tadeusz Olaczek i Andrzej Bednarz oraz zastępca Komendanta Straży Miejskiej Andrzej Sobiegraj.

Radni zapoznali się z zamierzeniami kierownictwa świetlicy terapeutycznej w zakresie akcji "Wypoczynek '92" oraz z codziennymi problemami legniczan.

Dominującymi tematami były: funkcjonowanie Straży Miejskiej oraz utrzymanie bezpieczeństwa i porządku na Zakaczawiu.

Mieszkańcy skarżyli się na złe funkcjonujący Oddział Gospodarki Mieszkaniowej Nr 2, mieszczący się przy Alei Rzeczypospolitej. Rażący przykład niedbalstwa i niegospodarności podała Pani Barbara Sergiel, zamieszkała przy ul. Daszyńskiego, która pół roku temu zgłosiła wyciek wody w piwnicy. Do dziś brak odzewu ze strony wspomnianej instytucji.

* 22 czerwca planowana jest 34. sesja Rady Miejskiej w Legnicy. W związku z tym w bieżącym tygodniu, przewidziane są posiedzenia Komisji Rady. 8 czerwca obradowały dwie komisje: Komisja Spraw Obywatelskich oraz Komisja Ekologii i Zdrowia. W centrum zainteresowania były przede wszystkim projekty dokumentów na sesję, a w tym między innymi nowelizacja Statutu Gminy Legnica. Powołana - przed kilkoma miesiącami - Komisja Statutowa przygotowała nowy projekt Statutu. Przewiduje on między innymi: wprowadzenie zapisów określających kompetencje Rady, Zarządu Miasta i Prezydenta, a także upoważnienie utworzenia jednostek pomocniczych w

formie Komitetów Osiedlowych; projekt zakłada także wprowadzenie pieczęci, barw miasta, hejnału oraz honorowego obywatelstwa miasta Legnicy. Komisja Spraw Obywatelskich zapoznała się ponadto z informacją - złożoną przez ppl. inż. Zbigniewa Płóciennika - Komendanta Straży Pożarnej - o zagrożeniu pożarowym w 1991 r. i w roku bieżącym.

W ub. r. na terenie rejonu legnickiego zanotowano ogółem 217 pożarów (straty 4.534.835.000 zł.) w tym w granicach miasta powstało ponad 50 proc. pożarów, tj. 121 (straty 1.111.550.000 zł.).

W okresie pięciu miesięcy br. było już ogółem 126 pożarów, z tego - 68 na terenie miasta. Notowany od kilku lat wzrost liczby pożarów - spowodowany jest rosnącą liczbą podpalen piwnic i zyspów na śmieci, a także złym stanem technicznym instalacji.

Działalność interwencyjna jednostek straży pożarnej to nie tylko gaszenie pożarów, ale coraz częściej uczestnictwo w akcjach związanych z ratowaniem ludzi i mienia. I tak np. w br. jednostka Zawodowej Straży Pożarnej w Legnicy brała udział w 124. działaniach interwencyjnych (104 na terenie miasta) oraz w 22. akcjach ratownictwa technicznego (14 na terenie miasta).

Komenda Rejonowa Straży Pożarnej w Legnicy oczekuje od władz miasta pomocy w zakresie zakupu nowoczesnego specjalistycznego sprzętu ratowniczego, jak również podjęcia działań zmierzających do poprawy stanu technicznego instalacji użytkowych w komunalnych budynkach mieszkalnych oraz budowy obiektu na Osiedlu "Piekary" dla oddziału Zawodowej Straży Pożarnej. Komisja Spraw Obywatelskich przyjęła powyższe wnioski do realizacji.

listy

W odpowiedzi na notatkę prawną z "Gazety Legnickiej" nr 98/92 z 20 maja 1992 r. informujemy, że 14 i 15 maja 92 r. na ul. Złotoryjskiej były wykonywane prace związane z włączeniem do eksploatacji odcinka magistrali wodociągowej ϕ 650 mm, na którym usunięto awarię.

Jednocześnie 15.05.92 r. przy zbiegu ul. Złotoryjskiej z ul. Piechoty, była wymieniana zasawa ϕ 150 mm połączona z rurociągiem magistralnym ϕ 400 mm. W obydwu przypadkach, w procesie wykonywanych czynności, musiało nastąpić wypuszczenie wody poprzez hydranty.

Ubytek wody z sieci miejskiej nie obciąża poszczególnych odbiorców. Mieści się on w przewidzianych stratach związanych z eksploatacją sieci.

Dyrektor
mgr inż. Erhard Liszewski

KRONIKA POLICYJNA

Legnica

* Wypadek przed dworcem. 7 czerwca o 13.00 kierująca skodą-faworit 25-letnia Lucyna J. nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu Libana z Pocztową i uderzyła w prawidłowo jadącą skodę 105. Pasażerowie faworki: Roman F. doznał złamania obojczyka, a Wanda F. naderwania ścięgna prawego ramienia.

* Włamanie do szkoły. Z 6/7 czerwca złodzieje włamali się do sali gimnastycznej Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego. Skradli wieżę radiową, dresy, stopy elektroniczne. W sumie ich złodziejski pobyt wyceniono na ok., 10 mln. zł.

Lubin

* Nieprzytomny motocyklista. W nocy z 6/7.06, czterdzieści minut po północy, w Brodowicach k. Lubina znaleziono leżącego w rowie przydrożnym nieznanego mężczyzny. Obok niego leżał rozbity motocykl. Nieprzytomnego, w stanie ciężkim, przewieziono do szpitala.

* Nieuwaga. 7 czerwca o 13.00 w Mlecznie jadąca rowerem 66-letnia Franciszka M. skręciła nagle w lewo i wpadła pod nadjeżdżającego citroena kierowanego przez Leszka B. Ze złamaną nogą została przewieziona do szpitala.

Prochowice

* Mieszkańców. W nocy z 6/7 złodzieje odwiedzili dom Stefana B. Skradli 25 mln. zł. gotówki, sprzęt RTV; wyroby ze złota i 45 butelek wódki. Właściciel ocenił swoją stratę na 45,5 mln. zł.

Jawor

* Kradzież ciągnika. W nocy z 6/7 w Pomocnem gm. Męcinka złodzieje skradli ciągnik C-330, koloru czerwonego, o nr. rej. LGR 0168, wartości 38 mln. zł. Przez nikogo nie niepokojeni spokojnie odjechali.

POLITYKA NA MIEDZI

cd. ze str. 1

- A.M.: Liczę, że teraz przez Zarząd nie przecisną się żadne polityczne wpływy. Wszyscy już o tym wiedzą i takie problemy kierują do mnie, a ja jestem odporny na tego typu manipulacje. Dopóki tu jestem, w Kombinacie polityka nie będzie miała miejsca.

I nie obawia się Pan, że dopiero teraz rozpocznie się prawdziwy atak polityczny skierowany w Kombinat?

- A.M.: To jest bez znaczenia. Ja polityków na teren przedsiębiorstwa nie wpuszczę. Natomiast fundamentalny wpływ na sytuację Kombinatu może mieć polityka prowadzona nie wprost a pośrednio, np. przez związki zawodowe. Mogą one wprowadzić wielki chaos.

- Podobnie jak to było w maju ubiegłego roku...

A.M.: Teraz będzie trudniej. Istnieje większa możliwość konfrontacji. Jeśli do tego dojdzie, będę prowadził publiczne dyskusje na temat Kombinatu. Będę opowiadał, co się dzieje w przedsiębiorstwie. Nie jakieś tajemnice, ale konkretne sytuacje, aby wiadomo było, kto jest winny upadku przedsiębiorstwa.

- Niektórzy posądzają Pana, że chce sprzedać Kombinat ASARCO, co doprowadzi do upadku przedsiębiorstwa.

A.M.: Przecież to nieprawda, że obce koncerny chcą zniszczyć Kombinat. Można kupić fabrykę narzędzi chirurgicznych i zniszczyć ją w celu usunięcia konkurencji, ale nie można zniszczyć tak olbrzymiego przed-

siębiorstwa jak Kombinat. W artykułach pisano, że ASARCO chce kupić KGHM za miliard dolarów. W tych samych tekstach szacowano roczne zyski amerykańskiego koncernu na 120 milionów dolarów. Zniszczenie Kombinatu dałoby, powiedzmy milion zysku dzięki zmianie notowań na giełdzie. Zatem ACARCO musiałoby pracować tysiąc lat, aby odrobić zainwestowany w Kombinat miliard.

- Czy będzie się Pan sprzeciwiał tzw. opcji polskiej lansowanej w Kombinacie?

A.M.: Ona jest pewna, w Kombinacie musi zostać polski, większościowy udział. Z upływem czasu, coraz mniej prawdopodobne staje się za to znalezienie zagranicznego partnera. Nie sprzedamy się przecież za dwa dolary, a atrakcyjność KGHM maleje.

- Ponoć w Warszawie głośno mówiono o Pana odwołaniu?

A.M.: Odczułbym wielką ulgę, gdybym nie musiał tu przyjeżdżać... Szkoda byłoby mi jednak szansy. Kombinat jest ostatnią szansą Polski w światowej grze gospodarczej. Bywają dobre, małe przedsiębiorstwa, ale nie na taką skalę. Ku upadkowi chył się stocznie, kopalnie, huty. Nie widzę cienia szansy przed "Cegielskim", Starachowicami. W tej chwili, niestety, w kraju jest tylko parę osób kompetentnych, które wiedzą coś na ten temat.

- Dziękuję za rozmowę.

Małgorzata Skórska

CO SŁYCHAĆ W POLSKIEJ MIEDZI

Zmiany w Zarządzie

5 czerwca podczas posiedzenia Rady Nadzorczej KGHM "Polska Miedź" SA zatwierdzono następujący skład zarządu spółki: Paweł Ofman - prezes oraz członkowie: Jan Foligowski, Mieczysław Kopeć, Jerzy Legieć, Stanisław Siewierski i Józef Spyra.

Podczas poniedziałkowego posiedzenia Zarząd rozdzielił

między siebie konkretne funkcje. Dyrektorem d/s strategii i rozwoju, pierwszym zastępcą prezesa został Stanisław Siewierski, dyrektorem d/s finansów Jerzy Legieć, dyrektorem d/s górnictwa i hutnictwa - Jan Foligowski, d/s przetwórstwa - Mieczysław Kopeć, d/s techniki i usług - Józef Spyra.

Zarząd udziela gwarancji i obiecuje pieniądze

Obrady Zarządu 8 czerwca przyniosły również wiele ustaleń istotnych dla załóg Polskiej Miedzi. Zarząd zobowiązał się do utrzymania dotychczasowych świadczeń socjalnych oraz udzielił gwarancji, że w roku bieżącym nie będzie stosować zwolnień grupowych.

Gorzej wygląda sprawa podwyżek. "Systemowy wzrost wynagrodzeń dla wszystkich pracowników, w aktualnym systemie podatkowym, oznaczałby rozpoczęcie procesu upadłości przedsiębiorstwa" - czytamy w piśmie. Zarząd przyjął

jednak program poprawy sytuacji materialnej pracowników. W czerwcu wypłacone zostaną nagrody z zysku za okres działalności przedsiębiorstwa państwowego. Zarząd planuje prowadzenie rozmów z rządem na temat zaliczkowego wypłacenia nagród z zysku spółki.

Coraz bardziej prawdopodobne wydaje się wprowadzenie ulg w popiwku. Po ich uchwaleniu Zarząd zadeklarował gotowość do opracowania nowych systemów płacowych.

Australijczycy w Kombinacie

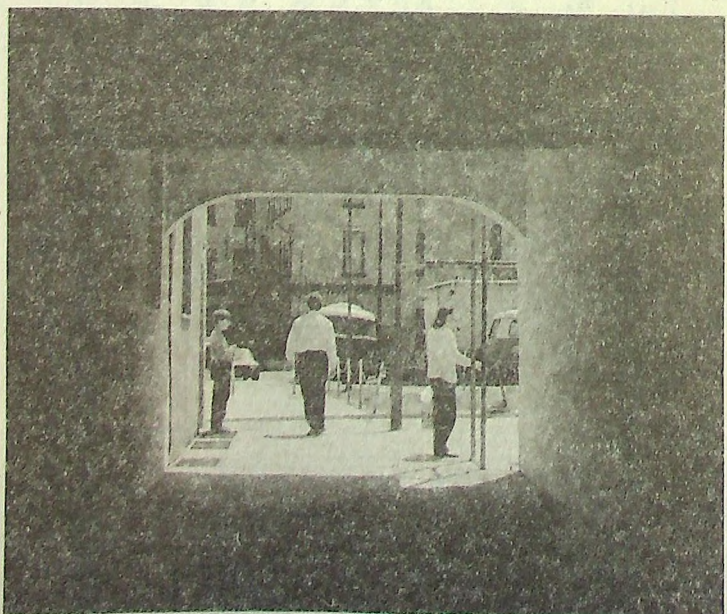
Dzisiaj rozpoczyna się wizyta przedstawicieli australijskiego koncernu Western Mining. Termin planowany był od dawna.

Będą kontynuowane pertraktacje na temat udziałów koncernu w Polskiej Miedzi.

(ska)

LEGNICKIE MIGAWKI

Fot. M. Pawełek



POWAGA NAZWY

"Dzicy" lokatorzy postanowili nadać sobie urzędowej poważy przez nazwanie się Społecznym Komitetem na Rzecz Zawarcia Umów Najmu i Ochrony Przed Dewastacją Mieszkań Po-radzickich w Legnicy. W imieniu tegoż komitetu wystosowali pismo do władz miejskich i wojewódzkich oraz prokuratury. Załączona została do nich "Propozycja rozwiązania problemu osób samowolnie zajmujących mieszkania po JAR". Niestety, lektura pism rozczarowuje, brak w nich pozytywnych propozycji. Rozwiązania - dość szumnie nazwane - ograniczają się do postulatu przyznania mieszkańym, którzy nielegalnie je zasiedlili. Prokuratora Wojewódzkiego proszą "dzicy" lokatorzy o zamknięcie, umorzenie lub cofnięcie aktów oskarżenia w sprawie osób użytkujących bezprawnie mieszkania po-radzickie.

W piśmie znalazło się następujące zdanie: "Uważamy, iż Prokuratura nie naruszając zasady legalizmu może pomóc nieudolnym władzom naszego miasta w uregulowaniu problemu w innym trybie niż karnym". Ciekawe, co Prokuratura na to zadanie domowe?

Był moment, gdy wydawało się, że rozmowy między władzami, a "dzikimi" lokatorami znajdą pozytywny finał. Niestety, obu stronom zabrakło dobrej woli. "Dzicy" lokatorzy bliscy są dzisiaj nazwania się jedynymi zbaczcami posowieckiego mienia, a władza zaczyna ich po prostu ignorować. Szkoda. Najlepszym pomysłem wydawał się wyjazd komitetu "dzikich" lokatorów do Warszawy. Może ktoś wreszcie dostrzegłby wtedy problemy Legnicy i innych miast opuszczanych przez armię WNP. Pomysł jednak trafił do lamusa.

(ska)

Komunikat

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Legnicy informuje, że na podstawie Zarządzenia Nr 35 Wojewody Legnickiego z 24.04.1992 r. oddziały szpitalne: chorób wewnętrznych, intensywnego nadzoru, neurologiczny, położnictwa i ginekologii, noworodków oraz poradnie: neurologiczna, reumatologiczna i kardiologiczna zostały przekazane z dniem 1 czerwca br. Wojewódzkiemu Szpitalowi im. A.Falkiewicza, przy ul. lwaskiewicza w Legnicy.

W związku z powyższym w ramach Zespołu Opieki Zdrowotnej pozostały następujące jednostki organizacyjne:

- przychodnie rejonowe zintegrowane z medycyną szkolną,
- gminne i wiejskie ośrodki zdrowia,
- przychodnie przemysłowe,
- szpital zakaźny,
- poradnie: skórno-wenerologiczna i diabetologiczna,
- zakład rehabilitacji leczniczej,
- przychodnia zdrowia psychicznego,
- zakład diagnostyki medycznej.

"TARPAN" przestroga!

24 samochody stojące na policyjnych parkingach, a pochodzące prawdopodobnie z kradzieży, 269 wykroczeń drogowych, 9 przestępstw podatkowych, 40 zabranych dowodów rejestracyjnych, dwóch pijanych kierowców, 5 wniosków do Kolegium i 79 mandatów karnych o wartości 11 mln. 350 tys. zł., pięć blokad żaporowych i ponad 800 skontrolowanych samochodów.

Te liczby obrazują wyniki trzeciej w tym roku policyjnej akcji, która pod kryptonimem "Tarpan" była przeprowadzona w sobotę na drogach naszego województwa.

Akcja ta niech będzie swoistą przestroga dla kupujących używane samochody. Ogromna większość zatrzymanych pojazdów to wozy zachodnie, najczęściej z niemiecką rejestracją. Na dodatek, na lubińskiej giełdzie zatrzymano Niemca i Polkę, którzy posiadali kilkanaście czystych briefów, czyli niemieckich dowodów rejestracyjnych.

UROCZYSTOŚCI W JAWORZE

Wczoraj, w godzinach popołudniowych przedstawiciele władz Jawora oraz Towarzystwa Miłośników Jawora dokonali uroczystego odsłonięcia pamiątkowego kamienia na Placu Wolności. Ma on upamiętniać 750 rocznicę nadania praw miejskich Jaworowi.

Następnie w Ratuszu odbyła się uroczysta Sesja Rady Miasta. Do udziału w niej zostali zaproszeni przewodniczący Sejmików Samorządowych

(wp)

województwa legnickiego, jeleniogórskiego, walbrzyskiego i wrocławskiego. Obecni byli także wójtowie sąsiednich gmin oraz wojewoda legnicki.

Na Sesję zostały przygotowane dwa referaty. Uroczysta Sesja stanowi kulminację obchodów 750 rocznicy Jawora jako miasta. W trakcie obchodów przewidziane są również liczne festyny. Już jutro w Jaworze gościć będą teatry uliczne.

Sesja w muzeum

750-lecie Jawora stało się pretekstem do organizacji sesji naukowej poświęconej dziejom miasta. Organizatorzy sesji - Muzeum Regionalne w Jaworze - do udziału zaprosili znanych naukowców. Wczoraj i dzisiaj w Jaworze przebywają m.in. prof. Kazimierz Orzechowski z Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. Maria Kutzner z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, dr Ryszard Gładkiewicz i inni. Miał przyjechać również Alexander von Freyer z Uniwersytetu w Lund (Szwecja), ale nie mógł przybyć z powodu choroby.

(wp)

Jest to już druga sesja poświęcona dziejom Jawora. Ostatnia odbyła się również w muzeum kilka lat temu. Dyrektor Sławomir Mirosław Kraska zamierza przygotować monografię Jawora. Być może sesja stanie się okazją do podpisania stosownej umowy między władzami miejscimi a Centrum Badań Śląskoznawczych i Bochemistycznych Uniwersytetu Wrocławskiego, które miałyby się podjąć tego zadania.

UMIEMY SIĘ BAWIĆ

Tak nazywa się czwercowa propozycja programowa "Domu Harcerza" dla klas drugich legnickich szkół podstawowych, rozegrana 5 czerwca br. w formie turnieju.

Dziewięć z klas II zaprezentowały swoje umiejętności w dziedzinie piosenek, prac plastycznych, recytacji, parodii piosenek, tańców, reklam swoich szkół oraz konkurencjach sprawnościowych. Wykonały też ciekawe pamiątki, które wzbogaciły salę tradycji "Domu Harcerza".

W zaciętych turniejowych zmaganiach wyłoniono zwycięzcę - klasę II "a" ze Szkoły Podstawowej Nr 12 w Legnicy (wychowawca - pani Violetta Drzyszek), zdobywcę pamiątkowego Pucharu Dyrektora MDK. II miejsce zajęła klasa II "c" ze Szkoły Podstawowej Nr 16 w Legnicy (wychowawca - pani Beata Jaros).

Wszystkie zespoły klasowe nagrodzono dodatkowo stodyczami.

(pck)

CO DALEJ TELEWIZJO?

Lubińscy widzowie w ogóle nie będą oglądać telewizji miedziowej. W poniedziałki, gdy emitowano własny program w telewizorach widać tylko RTL. Co się stało z miedziową TV? Z dyrektorem MKS Zagłębie Lubin nie udało nam się skontaktować, a byłby on osobą najlepiej poinformowaną. Od kwietnia lubiński ośrodek telewizyjny stał się formalnie własnością Fundacji Zagłębie.

Jak dowiedzieliśmy się z nieoficjalnych źródeł trwa przebudowa lubińskiej telewizji. Od organizacji programu odsunięta została Agencja Usług Technicznych. Ponoć z powodu finansowych nadużyć.

Kombinat zamierza nawiązać ścisły kontakt z wrocławskim ośrodkiem telewizji, który i tak, według dokumentów, sprawuje nadzór merytoryczny. Trwają prace adaptacyjne studia, uzupełnia się sprzęt. Dotychczasowa ekipa prowadząca programy odbyła w sobotę i niedzielę szkolenia z fachowcami z Wrocławia. Już za parę tygodni powinniśmy zobaczyć nową wersję miedziowej TV.

I chciałoby się na koniec powiedzieć - oby była lepsza od poprzedniej. Czy będzie? Słyszeliśmy już, że Kombinat sprzedał ośrodek telewizyjny, że wszyscy pracownicy zostali zwolnieni, że szykuje się kontrtelewizja na Przylesiu.

Może dyrektor Nowak zadzwoni do nas, aby rozwiać te plotki, bo dotąd był dla nas nieuchwytny. (ska)

>>DROBIARZ<<
Zakład Gospodarczy
Legnica, Rynek 5/6

OPERUJE JAJA ŚWIEŻE

Informacje oraz
przyjmowanie zamówień
codziennie w godzinach
7.00 - 9.00
TEL. 295-45, 285-43
ZAPRASZAMY

TAKSÓWKA 1001



(163)

Piast odjechał powoli, ale na tyle szybko, aby nie rzucało się to w oczy ewentualnym, uważnym obserwatorom, cały kwartał interesujących go ulic. Wszystko wyglądało na tyle spokojnie, że mógł oczekiwać na rozwój wypadków. Ale gdzieś przez skórę czuł, że wszystko co się wydarzy nie będzie jednak tak bezbolesne jak to sobie wykoncyrował.

Najbardziej spodobał się mu Rosjanin. Siedzieli na schodach szpitala przy Posełkiej. Między nimi wielka torba podróżna, w której trzy mali odbezpieczoną broń. W rękach ścisłali butelki z piwem. Ot, typowi, zmęczeni handlarze ze wschodu oczekujący na koleśka z jednostki. Nikt nigdy

nie przypuszczałby, że są to płatni strażnicy, a właściwie ludzie, którzy bez zmruczenia oka potrafią zamordować każdego, za kogo otrzymają tylko odpowiednią sumkę w gotówiznie. W duchu miał nadzieję, że pozostali też potrafią się tak zachować i z własnej woli zastosują jakieś zabezpieczenia.

Zrobił kolejną rundę po interesującym go rejonie. Skręcając w Złotoryjską, na parkingu koło Technikum Hutniczego, dostrzegł mercedesa. Kolor i przydymione szyby wskazywały, że jest to ten sam samochód, który kilka dni temu kręcił się koło willi Koleckiego. Szybkim ruchem podniósł leżący na tylnym siedzeniu radiotelefon. Uważaj na granatowego mercedesa. Może nadjechać od Złotoryjskiej. Nie wiem ilu jest ich w środku i czy to tylko ten

wóz. Ale zaalarmuj chłopaków. - Dobra, już im sygnalizuję. - Tylko uważajcie, żeby nie było żadnej wpadki.

- Niech się pan nie martwi, dam sobie radę - wrocławiak był nadal pewny siebie.

Trochę to zdenerwowało Piasta, ale dał sobie spokój. Dalsza rozmowa z tym palantem, tak zadufanym w siebie, tak pełnym bufonady nie gwarantowała sukcesu, a wręcz przeciwnie szarpała tylko nerwy.

Dojechał w miejsce gdzie oczekiwał go Kolecki. Zniecierpliwony przedłużającą się nicobecnnością Jerzego zasypał go pytaniami.

- I jak..., są już..., jak tam chłopaki...?

- Poczekaj nie pędź tak, zaraz... - mitygował niecierpliwego Romana. - Na razie wszystko jest w porządku, nasi czekają, tamci najprawdopodobniej też. - Pojawili się? - prawie krzyknął

Kolecki. - Nie, stoją niedaleko i czekają jak my. Wszyscy czekamy na pierwszy krok przeciwnika. Oni na ciebie. My na nich. Czyli klasyczna sytuacja patowa.

- To co teraz robimy? - niecierpliw się nadal Kolecki.

- Jedziemy, czy jeszcze czekamy? - Chyba nie mamy wyjścia, jeszcze tylko sprawdzimy przez radio co tam się dzieje.

Jerzy przepytal faceta, który z hotelowego okienka miał najlepszy wgląd. Wszystko było po staremu. Żadnych nowych ludzi, spokój i cisza, tylko gdzieś tam snuli się pojedynczy żołnierze, powracający do koszar.

- Dobrze - zdecydował Jerzy - Ruszamy.

Dec wydał ostatnie dyspozycje. Pościągł posilki i dał polecenie wyjazdu, jako pierwsi wyjechali wywiadowcy z

obserwacji, którym towarzyszyła ekipa cywilnych pracowników i ludzie z antyterrorystycznej. Mieli rozpoznać teren, legitymować i zatrzymywać wszystkich, co do których zachodziło jakiegokolwiek podejrzenie, że mogą mieć do czynienia z niemiecką mafią lub ekipą goryli Koleckiego. Polecenie było jednoznaczne, żadnych sentymentów. Zamykać przy jakichkolwiek podejrzeniach. Na wyjaśnienia przyjdzie czas później.

Jak ruszyli spod Komendy z głośnika radiostacji pułkownik usłyszał krzyki i głos Piechockiego.

- Szelcie, dojeżdżamy. Słychać strzelanie. Co robicie?

- Do akcji wchodzi Markiewicz ze swoimi, czy w następnym rzucie. I uważajcie na siebie chłopaki - dodał z autentyczną troską w głosie.

(cdn)

RUCH NA PŁYWALNIACH

Od pewnego czasu sportowa mapa Lubina wzbogaca się o nowe kluby. Są wśród nich dwa kluby pływackie - "Delfin" i "Wodnik".

Oba mają podobne cele, które najkrócej można by scharakteryzować w ten sposób: pierwszy - to nauka i doskonalenie umiejętności pływania wśród dzieci i młodzieży, drugi - objęcie opieką szkoleniową i stworzenie możliwości treningowych młodzieży uzdolnionej sportowo. W przypadku "Wodnika", którego pełna nazwa brzmi Klub Sportów Wodnych "Wodnik" dochodzą jeszcze inne cele, zapisane w statucie - prowadzenie gimnastyki korekcyjnej w wodzie, kursów ratowników i ratowników młodszych, we współpracy z WOPR-em kursów motorowodnych, a w porozumieniu z Chalkosem - kursów żeglarskich.

A oto jak doszło do utworzenia obu klubów. Wspominają ich prezesi:

"Wodnika" - Jerzy Owczarek i "Delfina" - Artur Dubiński.

"Wodnik" powstał właściwie z inicjatywy prezydenta miasta - Roberta Raczyńskiego. Od września ubiegłego roku musieliśmy zrezygnować z zajęć pozalekcyjnych i Andrzeja Lange oraz Krzysztof Malicki prowadzili zajęcia społecznie. Przychodzili na nie chłopcy, którzy zetknęli się ze sportowym pływaniem, i ich liczba ciągle rosła. Wstęp na pływalnię też nie był tak całkiem oficjalnie załatwiany. I wtedy podczas jakiejś rozmowy prezydent Raczyński zaproponował, żebyśmy założyli klub, dzięki czemu miasto będzie mogło nas wesprzeć finansowo. Zwołaliśmy więc zebranie rodziców naszych podopiecznych, na które przyszło ponad 40 osób, uchwaliliśmy statut, wybraliśmy zarząd i ruszyliśmy".

"Delfin" - to był właściwie mój pomysł - mówi Artur Dubiński. Od dłuższego czasu myślałem o klubie pływackim, a właściwie o braku w Lubinie takowego. Rozglądałem się więc po szkołach w poszukiwaniu ludzi, fachowców mogących poprowadzić zajęcia. Kiedy już ich znalazłem, kiedy już załatwiliśmy sprawę organiza-

cyjne - statut, konto, osobowość prawną, mogliśmy zacząć. Planowaliśmy otwarcie sezonu 13 września, jednak był to termin pechowy. Na godzinę przed rozpoczęciem tej miniuroczystości, okazało się, że w basenie odpadają płytki. Basen do remontu, a my zaczęliśmy w październiku".

Pływanie to sport niezbyt drogi, ale pod warunkiem, że wstęp na basen jest bezpłatny. Tak jednak nigdzie nie bywa i Lubin nie jest wyjątkiem, więc w tej sytuacji największym wydatkiem w budżecie obu klubów są koszty najmu basenu. Tutaj wielkie znaczenie mają dyplomatyczne umiejętności i talent do targowania się - wszak każde kilkaset złotych taniej za godzinę, to większa ilość treningów i szkolenia. Z pieniędzmi, jak wiadomo, jest krucho. I "Wodnik", i "Delfin" żyją z dotacji Rady Miasta. Oba kluby otrzymały mniej więcej tyle samo, czyli ok. 100 mln. zł. i w obu nikt by się nie pogniewał za drugie tyle. Na razie jednak jest tak jak jest i trzeba dorabiać we własnym zakresie. Zdają sobie z tego sprawę w "Wodniku", gdzie statut przewiduje prowadzenie działalności gospodarczej. W jej ramach prowadzone będą rozmaite kursy i szkolenia. Przy okazji jednego z nich, skorzystają miasto i gmina.

Mianowicie istnieje przepis, mówiący że młodszy ratownik musi przepracować społecznie 100 godzin na kąpieliskach, zanim otrzyma uprawnienia ratownika. Jak zapewnił "Gazetę" Jerzy Owczarek szkoleni w "Wodniku" ratownicy zapewnią pełną obsadę wszystkich okolicznych kąpielisk.

W obu klubach nie tylko uczy się pływania i zarabia (niewielkie) pieniądze, ale także prowadzi pracę z młodymi sportowcami. To prawda, że przy takich warunkach (brak chociażby w Lubinie szkoły sportowej) trudno mówić o wielkim wyczynie, zarówno w jednym jak i drugim klubie, ale to w niczym nie umniejsza wysiłku wszystkich trenerów, instruktorów i młodych pływaków. Lubiniacy pływacy odnoszą sporo sukcesów, swego czasu, w styczniu, dominowali

na otwartych mistrzostwach Legnicy organizowanych przez tamtejszy OSiR. "Delfiny" dotarły tam w ostatniej chwili, gdyż awaria autokaru o mało co nie odebrała im szansy startu. Wszystko jednak skończyło się dobrze i szczęśliwie.

W "Wodniku" utrzymują kontakty z niemieckim Meinz, gdzie w zeszłym roku gościła reprezentacja klubu biorąc udział w tradycyjnej dwunastogodzinnej sztafecie. Chłopcy występując w niepełnym składzie, z niemieckimi (niezbyt silnymi) uzupełnieniami, wygrali z wielką przewagą, w końcowych godzinach zawodów rezygnując z pomocy słabszych, niemieckich kolegów. W tym roku rewanż w Polsce.

Oprócz tego w "Wodniku" planują organizację kilku imprez typu mistrzostwa miasta czy gminy, a także wzięcie udziału w dolnośląskich mistrzostwach ratownictwa sportowego. Planów jak widać sporo, ruch w obu klubach nieustający, co owocuje sympatycznymi inicjatywami.

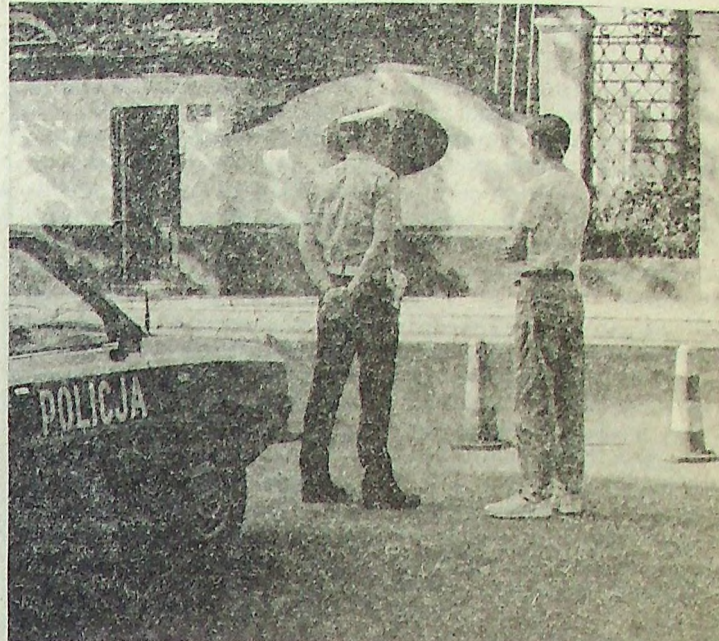
Tak więc działacze "Delfina" zorganizowali i wygrali kampanię na rzecz udostępnienia pływalni w SP nr 7 również w soboty. Niezdecydowanie i opór dyrekcji szkoły pokonali zbierając w błyskawicznym tempie setki podpisów pod listem otwartym do prezydenta miasta. Z kolei "wodniacy" przymierzają się do udostępnienia pływalni przy ul. Legnickiej w miesiącach letnich. To doskonały pomysł, zważywszy że w Lubinie w czasie wakacji czynne będą tylko baseny OSiR-u.

Życzymy więc sukcesów i wytrwałości działaczom, członkom i zawodnikom obu klubów. Jak się okazuje, wystarczy energia, zdecydowanie i dobra wola kilkudziesięciu ludzi i dziesiątki, jeśli nie setki młodych ludzi poznać mogą smak sportowego wysiłku, zwycięstwa lub porażki, czy choćby nauczyć się bezpiecznie i pewnie poruszać w wodzie. Niech więc ten ruch na lubińskich pływalniach trwa, obejmując swym zasięgiem coraz to więcej dziewcząt i chłopców.

Dariusz Sekuła

Sytuacje

QUOD LIBET...



czyli, co kto lubi. My w całej rozciągłości popieramy drugiego policjanta. Mimo, że dysponuje tylko motocyklem, trafił o wiele lepiej. Popieramy.



Zakaz wstępu

Jak nas poinformowała Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w czterech nadleśnictwach woj. legnickiego, - Legnica, Lubin, Chocianów i Głogów od dnia 6 czerwca br. wprowadzono zakaz wstępu na obszary leśne.

Spowodowane to było wysokim zagrożeniem pożarowym w lasach oraz masowo występującymi tu pożarami. Tylko w czerwcu odnotowano 26 pożarów leśnych. Natomiast od początku roku powstało 148 pożarów leśnych, które pochłonęły 120 ha drzewostanu i poszycia o wartości 3 mld zł. W porównaniu z rokiem ubiegłym nastąpił czterokrotny wzrost pożarów.

Autostrada

Wczoraj o 5.30 nad ranem 44-letni Niemiec Waldemar M. kierujący fordem najechał na 105 km drogi A-4 na tył jadącego przed nim mercedesa, prowadzonego przez Dariusza H. Kierowca fordą oraz jego pasażerowie 26-letnia Wilma S. i 5-letni Noemi z poważnymi obrażeniami ciała zostali przewiezieni do szpitala. Straty materialne wyniosły 190 mln. zł.

RAKIETY ANETY

W ramach DNI LEGNICY na kortach przy ul. Ogrodowej rozegrany został 2-dniowy turniej tenisa ziemnego o puchar dyrektora OSiR. Zwycięzył JACEK NADYBSKI, który w finale z trudem pokonał jedyną damę startującą w turnieju - ANETĘ RYBARCZYK. Trzecie miejsce przypadło Zbigniewowi Przygodzkiemu - górnikowi z Polkowic.

Popis gry, gracji i elegancji dała młoda 14-letnia Aneta Rybarczyk (pokonała w drodze do finału 4 mężczyzn).

W niedzielę podczas półfinału Aneta straciła jedną rakietę, a w pierwszym secie finałowym - drugą i ostatnią. Sędzie nie zezwolił na przerwę w grze. Swoich rąk użył Anecie wspianolomyślny Zbigniew Przygodzki - były one jednak zbyt "ciężkie".

Dyrektor OSiR postanowił przyznać Anecie Rybarczyk nagrodę specjalną, a jest nią bezpłatny 3-miesięczny karnet na korty. Anecie życzymy wielu sukcesów.

LUBIN NOCA

Bezdomni, osoby bez pracy, alkoholicy - niewiele mają w Lubinie miejsc dla siebie. Skrywają się na działkach, w węzłach ciepłowniczych, zrujnowanych budynkach w centrum miasta. Jakby specjalnie dla nich wymyślono podziemne przejście w kompleksie handlowym przy ulicy Topolowej. W nocy działa tu sklep z alkoholem. Można zrobić konieczne zakupy. Jedni tu śpią, chowają się przed zimą, inni szukają miejsca na wypicie pół litra lub paru pów. Nieraz dochodzi do bójek, kradzieży i innych ekscesów. Zdarzają się również tragedie.

W piątek o czwartej nad ranem lubińską policję

zawiadomiono o leżącym przy Topolowej mężczyźnie. Miał zmasakrowaną twarz i ślady licznych obrażeń. Zmarł w szpitalu o 5.30 - jako człowiek bezimienny. Ustalenie tożsamości trwało dość długo. Dzisiaj już wiadomo, że zabyty bestialsko to 35-letni mieszkaniec Lubina, A.G. od dawna nie pracował, chętnie odwiedzał sklep i zaułek przy Topolowej. Zaczęli pijących mężczyzn, często zapraszano go na piwo. Czwartkową noc spędzał w towarzystwie dwóch młodzieńców. Tajemnicą zapewne pozostanie, dlaczego biesiada zakończyła się awanturą i bójką. Marek W. i

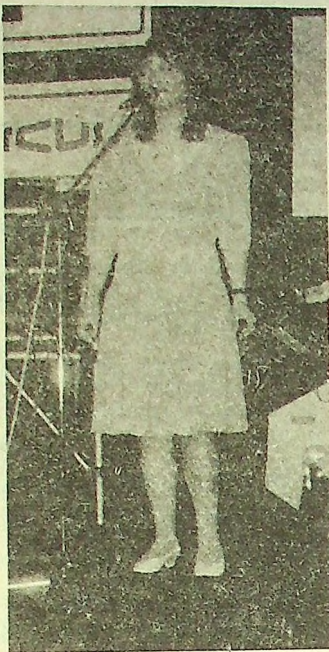
Mariusz C. bili go po twarzy, kopali, potłuczoną butelką pocięli policzki. Policję zawiadomili dopiero przypadkowo przechodząc.

Dzięki dobremu rozpoznaniu środowiska przestępczego mordercy zostali zatrzymani przez policję już w piątek, a w sobotę trafili do aresztu. Marek W. ma 19 lat, Mariusz C., 18. Nie pracują i nie uczą się, obaj przebywali już w zakładach poprawczych.

Ponure i ciemne przejście przy ulicy Topolowej dalej będzie gościł ludzi najrozmaitszego pokroju. Który z nich poinyśli o piątkowej tragedii? (ska)

ŚPIEWAĆ PO FRANCUSKU

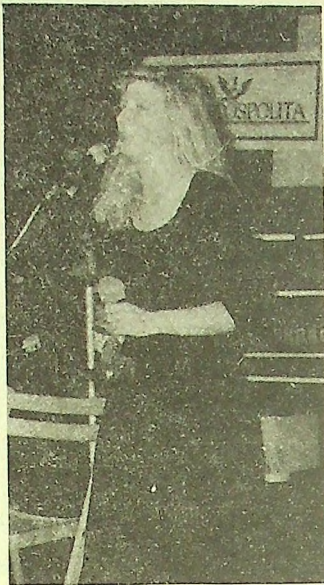
...wykłe, Festiwal Piosenki Francuskiej wywołał duże zainteresowanie wśród mieszkańców Lubina, szczególnie w części. Narodził się temat w Liceum... Tęgoroczny, który nabrał wyjątkowo... Na koncercie oprawy. Na koncertach wystąpili: Demarczyk, Michał Bajor, Opania, Edyta Gępczak. Koncert galowy... z typowym dla... Katarzyna



zauważony przez Jury i nagrodzony nadprogramową nagrodą dla akompaniatora. Podobne wyróżnienie spotkało pianistę ekipy poznańskiej Pawła Dampca.

Największy aplauz widowni wzbudzał młody Holender, student Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie, Ekke Overbeek. Śpiewał wspaniale piosenki Brela, ale publiczność kupił swym sympatycznym zachowaniem. Nagrodę publiczności otrzymała jednak jedyna lubinianka wśród nagrodzonych, zdobywczyni wyróżnienia w kategorii amatorów Ewa Fryt, absolwentka I LO. Na tych osobach kończyły się, niestety, atrakcje koncertowej części X Festiwalu Piosenki Francuskiej. Większych indywidualności zabrakło, a jedyna dziewczyna śpiewająca pełnym głosem i wyposażona w temperament - zdobyła pierwszą

nagrodę. Wyraźnie w tym roku nie sprawdzili się podział konkursu na amatorów i profesjonalistów. Oprócz wyjątkowej Magdy Żuk, jedni od drugich



Fot. D. Berdys

niewiele się różnili. Zasmuca niewielka ilość uczestników i żałośnie niskie nagrody. Oprócz dwóch wyjazdów do Francji przyznawano nagrody pieniężne w wysokości od 3 milionów do 500 tysięcy. Nie podnosi to rangi imprezy. Już dzisiaj czas pomyśleć nad formułą następnych spotkań z piosenką francuską, gdyż kiedy zabraknie atrakcyjnych gości może okazać się, że z imprezy niewiele pozostało. A przecież naprawdę jest o co walczyć i w co inwestować. Niechaj spełni się życzenie Tadeusza Górno, kierownika artystycznego imprezy: "Oby XX Festiwal Piosenki Francuskiej też odbył się w Lubinie".

Małgorzata Skórska

...Festiwalu, o jego poziomie... na przyszłość po-

...RAWIK (członek... w zbył późny... gdy podjęto decyzję o... kolejnego Festiwalu,... niewiele osób. Nie... jednak na jakości... Zwróciliśmy uwagę, że... typu imprez pojawiają... tendencje. Np. w tym... Lubinie było bardzo... panienek, które... repertuar... dziewczęcymi... Nawet syn mojego... powiedział, że w... występowały dziewczęce,... i śpiewały jakby nic... o Bożym świecie. ... Grand Prix w... amatorów. A w związku... Holender, który... Brela. ... nawet, czy... jego występ za... artystyczny, ale... młodym... europejską... flamandzkim języ-... odstawal od reszty... Festiwalu, ... na te bardzo niecie-... profesjonalistów ze

szkół muzycznych, stała się dla nas Magda Żuk z Wrocławia. Dziewczyna o ogromnej kulturze, ze wspaniałą znajomością francuskiego - śpiewa jak rodowita paryżanka. Oglądanie jej było wielką radością. Jeśli takie dwie osoby objawiają się na jednym konkursie, to już jest bardzo dużo.

Przyszłość Festiwalu widzimy raczej czarno. Sama idea powinna jednak gdzieś przetrwać. Dzisiaj w ogóle takie imprezy mają niewielkie szanse. Zawsze należy jednak liczyć na gatstkę zapaleńców, którzy będą wściekle dążyć, aby one trwały.

ANDRZEJ KURYŁO (członek jury): Ja ten festiwal lubię. Jest to unikalne miejsce na mapie kulturalnej kraju. Przyjeżdżają tu młodzi ludzie, którzy chcą śpiewać po francusku i na dodatek sprawia im to przyjemność. Do tego publiczność chce ich słuchać i rozumie to, co śpiewają. Ta więź jest bardzo ważna. Takie imprezy należy chronić jak grządki z ozdobnymi kwiatami.

Sam konkurs wywołał u mnie w tym roku mieszane uczucia. Poziom generalnie ocenilibym jako przyzwoity. Nie było ewidentnych nieporozumień artystycznych, nie było również

postaci rzucających na kolana, choć pojawiły się zdecydowanie ciekawe indywidualności. Ale chciałbym podkreślić, że nie jest to najważniejsze. Ten Festiwal nie jest i nie powinien być jakąś trampoliną do sukcesu, kariery. Od tego są inne festiwale. Ten ma być miejscem, gdzie prawdziwi amatorzy (w pozytywnym rozumieniu tego słowa - miłośnicy) przyjeżdżają po to, aby śpiewać po francusku. I to jest najważniejsze. W innych kategoriach nie można oceniać lubińskiego festiwalu. Bywały wspaniałe lata, pełne talentów. Ten rok i ubiegły były trochę słabsze, ale nie oznacza to, że złe.

Lubińska impreza bardziej powinni zainteresować się Francuzi. Choć jeden francuski recital bardzo podniósłby rangę Festiwalu. Przykro by mi było, gdyby impreza przestała istnieć. Dzisiaj jednak nikt nie wie, kto ma szansę na przetrwanie. Mam nadzieję, że znajdzie się tutaj grupa ludzi myśląca podobnie do mnie i Francuzi wreszcie zainteresują się Festiwalem. Byłoby szalonym błędem, gdyby Festiwal z dziesięcioletnią tradycją, jedyny w Polsce, znikł z mapy kulturalnej kraju. "Niech Festiwal dalej zostanie taki jaki był".

- KRÓL O PRASIE -



Fot. Bizon-Spała.

"Uważam, że największym nieszczęściem jakie można sobie wyobrazić był rząd Olszewskiego. Prezentował on nieudolność, niefrasobliwość. Można tylko ubolewać, że tak późno został odwołany - powiedział Marek Król, redaktor naczelny tygodnika "Wprost", podczas piątkowego spotkania z mieszkańcami Legnicy.

Oto kilka innych wypowiedzi naszego gościa:

- Gazeta, jest takim samym produktem jak samochód czy szczoteczka do zębów. Albo ktoś umie to robić, albo nie ma o tym pojęcia i plajtuje. Niedawno miałem spotkanie z kolegami z dawnych gazet podziemnych i oni mówili, że historia jest niesprawiedliwa, bo kiedyś wydawali piśmka, a teraz im nic się nie udaje. Niestety, mechanizm gospodarki rynkowej jest niesprawiedliwy. Nieraz na czele koncernu stoi sprawy gangster, a człowiek uczciwy przegrywa. Tak to jest na świecie.

- Nie ukrywam, że pasją mojego życia było robienie gazety. Siedzę w tym ponad 10 lat. Już w pierwszych klasach licealnych coś tam robiłem. Potem były radiowęzły, rozgłośnie studenckie, czegoś musiałem się tam nauczyć. Wydaje mi się, że wiem na co cierpią ludzie opozycji. Robią gazetę dla określonego kręgu - a to przynosi ograniczenia - stąd rozgoryczenie.

O linii politycznej "Wprost" Marek Król powiedział - "Pismo nie ma w ogóle żadnej linii. Może inaczej, nie potrafię powiedzieć, która opcja jest mi bliższa, niekiedy liberalowie,

niekiedy Unia Demokratyczna, czasami Kwaśniewski - gdy mówi coś sensownego - różnie to bywa".

Zapytany czy cenzuruje teksty dziennikarzy, stwierdził, że nigdy tego nie robi. Dodął, że czyta je bardzo wnikliwie, gdyż zespół jest jeszcze młody i obawia się, żeby w materiałach nie znalazły się błędy grożące procesem prawnym.

Czy pismo miało spektakularną wpadkę? "Tak, kiedyś puściliśmy reportaż, w którym dziennikarka opisała tajemnicze zgony starych ludzi w jednym z zakładów opieki społecznej. Opowiedziała jej o tym kilka pielęgniarek. Gdy doszło do procesu, wszystkie nabrały wody w usta i przegraliśmy go. A milczenie i tak nie uratowało pielęgniarek. Wszystkie bardzo szybko po procesie straciły pracę.

Informacje zdobywamy w różny sposób. Te najważniejsze pochodzą z przecieków na najwyższym szczeblu władzy. Nie kupujemy informacji od informatorów. Taki model pracy u nas jeszcze nie funkcjonuje."

Redaktor Król powiedział, że zespół tygodnika liczy ponad 70. dziennikarzy. A zarobki wynoszą średnio pięć milionów zł.

Spotkanie z redaktorem Królem zainaugurowało cykl spotkań z ciekawymi ludźmi. Podobne mamy zamiar organizować systematycznie pod egidą naszej redakcji.

PREZYDENT MIASTA LEGNICY

zatrudni
NACZELNIKA WYDZIAŁU
FINANSOWEGO
w Urzędzie Miasta Legnicy

Kandydaci na stanowisko Naczelnika Wydziału Finansowego winni spełniać następujące warunki:

1. wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze,
2. 10 lat pracy zawodowej, w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym,
3. znajomość zagadnień gospodarki finansowej jednostek i zakładów budżetowych.

Oferty zawierające kwestionariusz osobowy i dokumentację dotyczącą kwalifikacji oraz przebiegu pracy zawodowej należy składać w Kancelarii Zarządu Miasta pl. Słowiański 8 pok. 205 do dnia 25 czerwca 1992 roku.

SPORT

Aktorzy - Dziennikarze 2:3 (1:2)



Fakt, że Jarosław Bako, reprezentant kraju i aktualny zawodnik mistrza Turcji w piłce nożnej wystąpi w drużynie dziennikarzy trzymany był do ostatniej chwili w tajemnicy. Aktorzy dopiero podczas rozgrzewki zobaczyli Jarka i minę mocno

Po zmianie stron, wchodzących na boisko zawodników powitały strugi deszczu.

Ulewa jednak nie przeszkodziła w stworzeniu fantastycznego widowiska. A jego kulminacyjnym momentem była bramka zdobyta przez M. Gracza.



im zredy. Widząc ich zaskoczenie, pisarze byli już pewni zwycięstwa...

Jednak, dla równowagi, aktorzy też mieli w zanadru niespodziankę. Ich obroną dyrygował znany bokser Albin Sukiennik. W sobotnie popołudnie na stadionie "Miedzi" rozegrany został mecz aktorzy - dziennikarze. Zapowiadał się on jako hit sezonu, jednakże z powodu ulewnego deszczu, niewielu kibiców przyszło go obejrzeć.

Mokra nawierzchnia wyraźnie sprzyjała aktorom. Szybko przejęli oni inicjatywę na boisku i przycisnęli dziennikarzystów. Ba, nawet nie okazali należnego respektu Jarkowi Bace i strzelili mu gola, konkretnie zrobił to Dariusz Sosiński.

Po utracie bramki dziennikarze rzucili się do odrabiania strat. Pod bramką szalał, szef "Gazety Legnickiej" - Witold Podedworny. Grzegorz Żurawiński dwoił się i troił w pomocy. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Po jednym z ataków został sfaulowany na polu karnym Robert Rostkowski i sędzia podyktował rzut karny. Pewnie wykorzystał go Bako. Utrata bramki spowodowała, że aktorzy jakby spasowali. Widać było w ich poczynaniach rezygnację. Pisarze nadal atakowali i po akcji Podedworny - Mulek, ten ostatni strzelił celnie z kilku metrów.

Do przerwy obydwie zespoły zbytnio się już nie wysilały. Zabrakło zawodnikom tchu...

Reprezentant aktorów wymamnował obronę dziennikarzystów i z ostrego kąta strzelił w samo okienko tak, że Jarosław Bako nawet nie zareagował. Takie bramki rzadko ogląda się w meczach ligowych.

Gdy wydawało się, że wynik już nie ulegnie zmianie, w końcówce pisarze przycisnęli i Robert Rostkowski zdobył zwycięskiego gola.

Aktorzy grali w składzie: A. Szabela, B. Jarzabek, J. Klepczyński, W. Krysiak, P. Kapsa, D. Sosiński, P. Bartłomiejczyk, A. Sukiennik, M. Gracz, S. Bolek, J. Chabior. Obowiązki trenera wziął na siebie Łukasz Pijewski, a panie M. Czerniatowicz E. Orzechowska i E. Paruzel przez blisko godzinę przywracały do życia obolałych aktorów. Szefową aktorskich pompon-girls była Anita Poddębniak.

Dziennikarze wybiegali na murawę w zestawieniu: J. Bako, J. Szlemko, P. Krzyżanowski, D. Sekula, W. Podedworny, Z. Mulek, R. Rostkowski, G. Żurawiński, J. Ogrodnik, M. Kopacz i Bizon - Spała.

Nie mieli trenera i masażystek, ale klubem fanów dziennikarzy kierowała Małgorzata Skórska, co wyraźnie uskrzydliło ich poczynania.

Płyny regenerujące wyczerpanych i zmokłych jak kury zawodników zapewnił Browar Legnicki i Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego.

Humory zatem dopisywały.

Magistrat górz

6 czerwca br. spotkały się na murawie stadionu KS "Miedź" dwie, niecodzienne, reprezentacje piłkarskie.

Towarzyski mecz rozegrali przedstawiciele: Urzędu Miasta Legnica i Dozoru HM "Legnica".

Mecz rozpoczął się w deszczu o godz. 15.00. Od samego początku "piłkarze" Urzędu Miasta nastawili się na skomasowany atak na bramkę rywala. Dał on efekt już w 1 minucie pierwszej połowy kiedy to po klasycznym rajdzie gola zdobył wiceprezydent Zbigniew Kieras. Prowadzenie dla swojej drużyny przypieczętował jednak poważną kontuzją nogi, w wyniku czego odwieziony został do szpitala. Następne minuty meczu upływały pod dyktando reprezentacji Urzędu Miasta. Nie gorzej grał zespół Huty Miedzi, który w następnych minutach zdobył kontaktową bramkę.

Jeszcze w pierwszej połowie dwa gole zdobył funkcjonariusz Straży Miejskiej, Marek Sobolewski, ustanawiając ostateczny wynik tej połowy na 3:1.

W drugiej połowie meczu pogoda poprawiła się, deszcz utrudniający spotkanie ustawał. Nie ustawała natomiast wola walki tak z jednej strony, jak i z drugiej. W ostatnich minutach dały znak o sobie braki kondycyjne spowodowane zapewne brakiem wytrenowania (jak stwierdził jeden z zawodników).

Wówczas to, ostatniego - w tym stojącym na wysokim poziomie meczu - gola dla Urzędu zdobył Wojciech Obremski, ustanawiając ostateczny wynik spotkania na 4:1.

Ogólnie mecz ciekawy, interesujący, a co najważniejsze rozegrany w prawdziwie przyjacielskiej atmosferze.

Mecz trwał 2x20 minut.

Skład Urzędu Miasta:
kapitan zespołu - Edward Jaroszewicz. Ponadto zagraли: Ryszard Jaśkowski, Zbigniew Kieras, Ryszard Kępa, Tadeusz Krzakowski, Wiesław Sagan, Jerzy Szlaga, Wojciech Obremski, Ryszard Szychowski, Mieczysław Mulka, Jacek Wiczorek, Marek Sobolewski, Lucjan Rząsa, Jacek Murawski.

PS.

Reprezentację Dozoru HM "Legnica" serdecznie przepraszamy, że nie podajemy składu, a to z tej prostej przyczyny, iż mimo iście dziennikarskiej dociekliwości, nie zdołaliśmy go ustalić!

(JA)

Kosz młodziczek

W Polkowicach zakończyły się Mistrzostwa Polski Makroregionów Młodziczek w koszykówce. Kolejne miejsca zajęły: Wrocław, Łódź, Warszawa, Polkowice, Lublin, Katowice, Gdańsk, Kraków.

Wyniki najważniejszych meczów: Wrocław - Łódź 73:62

Warszawa - Polkowice 59:58

Najlepszą zawodniczką była Małgorzata Kosińska z Łodzi.



FALSTARTY SPÓŁKI JA-PA

Grunt to współpraca

W Górniku Polkowice zachodzą w głowę, jakie korzyści ma ich klub ze słynnego już porozumienia klubów sportowych województwa legnickiego, tworzących wokół Zagłębia Lubin system klubów satelickich. Otóż, jak na razie, młodzi piłkarze z Zagłębia trafiają do Miedzi, Chrobrego, ale za nie nie potrafią odnaleźć drogi do pobliskich Polkowic. Co gorsze, piłkarze Zagłębia zasilają Piast Iłowa, który, jak wiadomo, jest klubem zielonogórskim. Daje to powód do rozważań o równych i równiejszych w polskim, a konkretnie-legnickim sporcie.

W tej sytuacji należy mieć nadzieję, że spełnią się pobożne życzenia działaczy Górnika, i że sekcję futbolową zakupi ostatecznie pan Henryk Gawroł, miejscowy biznesmen transportowy. Rozmowy w toku pozwalają mieć nadzieję, że do zakupu dojdzie i wtedy klub z Polkowic nie będzie się oglądał na pomoc z Lubina...

Przewidzieli

Kiedy na początku rozgrywek zadawaliśmy pytania: kto awansuje do I ligi i czy będzie tam również drużyna Miedzianki, nie mieliśmy wątpliwości. Naszego przekonania nie podzielił ex-trener Pogoni Eugeniusz Różański, który z całym przekonaniem twierdził, że stuprocentowymi kandydatami do awansu są Szombierki i Pogoń Szczecin. My, jako zagorzali kibice Miedzi nie zgadzaliśmy się na takie prognozy... Po sobotniej porażce w Rydułtowach musimy na owe typowania spojrzeć trochę innym okiem. Chociaż z drugiej strony - grać trzeba do końca...

Niech żałują...

Kilka miesięcy temu głośno było o planach wykupienia sekcji koszykówki "Konfeksu"

III liga

Śląsk II Wrocław - Konfeks Legnica 0:0

Skład: Pereta, Maculewicz, Pietruszka, Baran, Rogala, Górski, Kozdroń, Kwiatkowski, Rydzanicz, Murdza, Fabiszewski (70 min. Lota).

Mecz wyrównany, na dobrym poziomie. W 87 minucie Murdza nie trafił do pustej bramki. 14 czerwca o godz. 17.00 na stadionie przy ul. Bielańskiej "Konfeks" podejmie Górnika Polkowice.

przez kaliską firmę "Irex" z powodów bliżej nam nieznanych do transferu nie doszło i nie ma sensu szukanie winnych. Dodamy tylko, że kaliska firma po nieudanym mariażu "Konfeks" zwróciła swoje zainteresowania w kierunku sportu węgierskiego i otwierając tam swoje przedstawicielstwo została także współdziałowncem pierwszoligowego klubu FC Siofok Banyas. Szkoda, że ufortysa nie została ożeniona Legnicą.

Transferowe przecieki

Im bliżej końca ligowego sezonu, tym więcej przecieków na temat planowanych transferów. W Lubinie menager Panfil bardzo przekonująco dyrektora klubu, by zgodził się podpisać dwuletni kontrakt z Januszem Kudybą, co podobnie bulwersuje największych fundatorów mentalistów w Zagłębiu. W Złotoryi zanosi się na masowe odejścia. Wałowski i Chwałowski zamierzają "odfrunąć do ciepłych krajów", ale wróbił na złotoryjskim deptaku ćwierkają, że walizki pakują także trener Ireneusz Lorenc.

Koniec kosza

Wszystko piękne, co się pięknie kończy. Wszelkie nadzieje na niebie i na parkiet wskazują na to, że nadchodzącym sezonie "Konfeks" nie zgłosi drużyny do rozgrywek. Powód jest prozaiczny i dość powszechny w ostatnim czasie, chodzi o forszę. Do tego dochodzą informacje o tym, jakoby trener Malec zamierzał, wraz z zaufanymi koszykarkami "zgłosić" się pod skrzydła OSiR. W tej sytuacji sternicy "Konfeksu" poważnie zastanawiają się czy na rok nie zamrozić sekcji koszykówki. Może to lepsze, niż ciągle zbieranie batów?

Kuźnia Jawor - Dozamet Nowa Sól 0:1, Górnika Polkowice - Polonia Świdnica 2:0, Lechia Zielona Góra - Meblarz Nowe Miasteczko 0:1, Piast Iłowa - Czarni Żagań 3:0, Pogoń Świebodzin - BKS Bolesławiec 1:2 (mecz zaległy), Piast Nowa Ruda - Lechia Dzierżoniów 1:1 (rozegrany awansem).

1. Dozamet. Nowa Sól	27 44 52
2. Lechia Dzierżoniów	27 44 52
3. Polonia Świdnica	27 35 35
4. Piast Nowa Ruda	27 34 41
5. Piast Iłowa	27 33 25
6. Kuźnia Jawor	27 32 30
7. Górnika Polkow.	27 27 23
8. Bielawianka	26 26 39
9. Konfeks Legnica	27 24 27
10. Lechia Ziel. Góra	27 23 24
11. Pogoń Oleśnica	26 22 23
12. BKS Bolesławiec	27 22 19
13. Meblarz N. Miast.	27 20 29
14. Śląsk II W-w	27 19 21
15. Czarni Żagań	27 13 29
16. Pogoń Świebodzin	27 12 2

Zarząd Miasta Legnica

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie

rehabilitacji dróg lokalnych i obiektów mostowych na terenie miasta.

Oferta winna zawierać:
 imię, nazwisko i adres oferenta lub nazwę przedsiębiorstwa, jeżeli oferentem jest osoba prawna, oświadczenie, że oferent został zapoznany z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
 uwierzytelnioną kopię dokumentów, potwierdzających prawo wykonania prac, stanowiących przedmiot przetargu,
 określony, szczegółowy sposób naliczania stawki za wykonane prace (stawki robocizny, jednostkowe nakłady czasu pracy, wysokość założonego zysku, ewentualnie proponowane upusty cenowe itp.).
 Zobowiązanie wykonania przedmiotowej pracy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 11.11.1992 r.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać do dnia 16.06.92 w Kancelarii Zarządu Miasta, II p., pokój 205.

Oferenci zakwalifikowani do uczestniczenia w przetargu zostaną powiadomieni o terminie i miejscu przetargu. Oferent zakwalifikowany przez Komisję Przetargową do uczestniczenia w przetargu zobowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 mln zł. Terminie najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg włącznie.

Informacji w zakresie rzeczowym robót do wykończenia Wydz. Kom. Inż. Ruchu i Dróg Miejskich 302.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego oferenta jak również nieważenia przetargu bez podania przyczyn.

HURTOWNIA
Lider
 IMPORT - EXPORT

Zaprasza do swoich punktów sprzedaży w Legnicy:

1. ul. Ptasia 9
 2. ul. Wrocławska 41
- w godzinach 9.00-18.00 (w soboty do 14.00)
 tel. 247-23

Polecamy w sprzedaży hurtowej i detalicznej: modną odzież tajlandzką i turecką wiosenno-letnią

- sprzęt audio-video

- telewizory

- radiomagnetofony

- compacty

- radia samochodowe itp.

Lider zawsze pierwszy!

Ogłoszenie drobne

Complex do sprzedaży mieszkania w Legnicy, Głogów, Jawor, Lubin. Prace budowlane i budowy - Legnica, Jawor, Chojnów, Lubin, Raszówka, Karpacz, Szklarska Poręba - zakłady usługowe, gospodarstwa ogrodnicze

i rolne. Zakupi mieszkania M-4 na osiedlu Zosinek i Piekary oraz duże mieszkania w starym budownictwie w okolicy parku. Polecamy stałą lub doraźną obsługę prawną. Legnica, ul. Jaworzynska 31/35, tel. 263-65

INFORMATOR

Wtorek
 9 czerwca 1992 r.

Wsch.Sl. 3.15 Wsch.Ks. 143.41
 Zach.Sl. 19.56 Zach. Ks. -

IMIENINY

Felicjana, Sławoja, Tekli

POGODA

Ciepło. Temperatura w nocy 11° C, w dzień 27° C. Wiatr słaby, umiarkowany. Ciśnienie zmienne. Zachmurzenie małe. Możliwe przelotne opady i burze.

TELEFONY

* Pogotowie Ratunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Pogotowie Policyjne 997 * Pogotowie Wodno-Kanaliz. 993 * Pogotowie Gazowe 992
LEGNICA
 * Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 * Energetyczne 991 * Ciepłone 201-80 * Pog. Drogowe 981 * Taxi 210-99 * Informacja PKP 910 * Biuro Paszportowe 206-01 * Inf. celna 208-08 * Inf. WPK 237-58 * Inf. turystyczna 237-17 * Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna 281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek-piątek 16.00-20.00) * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 * Skrytka sejfowa - Wielkopolski Bank Kredytowy S.A. O.Legnica ul. Witelona 8, tel. 250-26, codziennie w godz.8-17, w soboty robocze 8-14.
LUBIN
 * Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepłone 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15.00 * Ratownictwo Górnicze 44-12-53 * Pomoc drogowa 44-42-04 * Inf. PKP 44-18-85 * Inf. PKS 44-11-80 * Inf. WPK 44-64-11 * Inf. turystyczna 44-38-10 * Biuro paszportowe 44-44-27 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-13 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-12-24*

GŁOGÓW
 * Pogotowie Energetyczne 291 * Ciepłone 33-48-69 * Pomoc drogowa 33-34-50 * Inf. PKP 34-28-37 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK 33-43-89 * Inf. usługowa 33-38-95 * Biuro Paszportowe 33-38-73 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-65*

ZŁOTORYJA
 * Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepłone 773 * Inf. PKP 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna 746 * Taxi 613 * Lecznicza dla zwierząt 279
JAWOR
 * Pogotowie energetyczne 26-32 * Ciepłone 993 * Inf. PKP 910 * Inf. PKS 28-54 * Inf. turystyczna 40-84 * Taxi 919 * Lecznicza dla zwierząt 24-59*

CHOJNÓW
 * Pogotowie Energetyczne 283 * Ciepłone 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS 419 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451 * Lecznicza dla zwierząt 280*

Apteki

Legnica - przy ul. Nowotki, tel. 238-54

Lubin - przy ul. Gwarków, tel. 42-27076

Głogów - przy ul. 1000-lecia, tel. 33-30-93

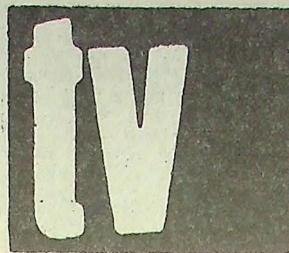
KURSY WALUT

9 czerwca 1992 r.

Kantor MAX
 ul. Witelona 14 a
 (d. Lenina)

skup sprzedaż

USD 13.650 13.750
 DM 8.380 8.430



Program I

8.00 Dzień dobry
 9.00 Wiadomości
 9.10 Domowe przedszkole
 9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
 9.40 Program dnia
 9.45 Gotowanie na ekranie(1)
 10.00 "Dynastia" serial USA
 10.50 Gotowanie na ekranie(2)
 11.05 Kwadrans na kawę
 11.20 "Jestem tekstylna"-piosenki Grażyny Orlińskiej
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15-16.10 TV Edukacyjna
 16.10 Program dnia
 16.15 Tik-Tak
 16.40 Kino Tik-Taka
 17.05 Muzzy comes back
 17.15 Teleexpress
 17.35 "Tom i Jerry" serial
 18.00 "Kontakt intymny(2)
 18.50 Polska z oddali
 19.00 Test - mag.konsumenta
 19.15 Dobranoc
 19.30 Wiadomości
 20.05 "Dynastia" serial USA
 21.00 Tylko w Jedyńce
 22.15 Telemuzak
 22.45 Wiadomości
 23.00 Program publicyst.
 23.25 Siódemka w Jedyńce
 0.40 Poezja na dobranoc i jutro w programie

Program II

7.30 Panorama
 7.40 Rano
 8.10 "Diplodorianie" serial
 8.35 Świat kobiet
 9.00 Program lokalny
 9.30 Rano
 9.40 "Pokolenia" serial USA
 10.00 CNN
 10.15 Rano
 10.20 Teleklynika
 15.45 Powitanie
 15.50 "Diplodorianie" serial
 16.15 Sport
 16.30 Panorama
 16.40 Program publicyst.
 17.05 Przegląd kronik filmowych
 17.40 Moja modlitwa
 18.00 Program lokalny
 18.30 "Cudowne lata" serial
 18.55 Europuzzle
 19.00 "Pokolenia" serial
 19.20 Rozmowy o Rzeczypospolitej
 19.30 Z ziemi polskiej-film dok
 20.00 Wielki sport
 20.25 VI Konkurs Eurowizji dla młodych muzyków (1)
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Film fab.prod.USA
 22.25 VI Konkurs Eurowizji dla młodych muzyków (2)

Ogłoszenie drobne

GLAZURA OD 60 tys. zł/m², tel. 295-30

Do wynajęcia 2-pokojowe, umeblowane mieszkanie z telefonem na Osiedlu Piekary "C".
 Wiadomość: Legnica, ul. Andersa. Kwaciarnia.



RTL

6.00 Dzień dobry
 8.55 Owen Marshall
 9.50 Bogaci i piękni
 10.15 Dr med. Mercus Welby
 11.05 Tic Tak Toe
 11.30 Potyczki rodzinne
 12.00 Punkt dwunasta
 12.30 Co przyniesie życie
 13.15 Santa Barbara
 14.05 Dynastia Springfieldów
 14.50 Szeff
 15.45 ChiPs
 16.40 Riskant
 17.15 Cena jest właściwa
 17.45 Teleturniej
 18.00 Elf 99
 18.45 RTL aktuell
 19.15 Explosiv
 19.45 Dobre czasy, złe czasy
 20.15 Colombo
 22.00 Explosiv
 23.00 Telewizyjna gorączka
 23.35 RTL PLUS
 0.05 Aiwołf
 0.55 Okropnie fajna rodzina
 1.25 Błyszcząca asfalt
 2.15 Szeff
 3.05 Dr med. Marcus Welby
 4.00 ChiPs
 4.50 Dobre czasy, złe czasy
 5.15 Elf 99

MTV

7.00 Teledyski na dzień dobry
 10.00 Teledyski prezentuje Paul King
 16.00 MTV's Greatest Hits
 17.00 The MTV Coca-Cola
 17.15 Informator filmowy
 17.30 Informator muzyczny
 17.45 3 from 1
 18.00 Yo!
 18.30 MTV Prime
 20.00 Dial MTV
 20.30 MTV's Most Wanted
 22.00 MTV's Greatest Hits
 23.00 MTV's Coca-Cola
 23.15 Informator filmowy
 23.30 Wywiady
 23.45 3 from 1
 24.00 MTV's Rock Block
 2.00 Teledyski prezentuje Kristiane Backer
 3.00 Night Videos

RADIO LEGNICA

UKF 67,8 MHz

Wtorek, 9 czerwca

Wiadomości: 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 9.00 i 10.00

6.00-10.00 - Blok poranny Radia "L"

6.10 - Aby nie ustać w drodze

7.10 - Modlitwa na każdy dzień

7.50 - Przegląd prasy lokalnej

8.20 - Przegląd prasy krajowej

8.30 - Gość z Urzędu Miasta

10.00-12.00 - Muzyka i aktualności

12.00-14.00 - Pomóż innym

14.05 - Informator kulturalny

14.20 - Okruchy francuskiej bagietki

16.00-17.00 - Muzyka i aktualności

16.00-17.00 - O patologich optymistycznie

17.00-18.00 - Muzyczny relaks

18.00-19.00 - Muzyka i słowa

19.00-22.00 - Amerykański garaż

